

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Staszkiwicz

Protokolant: Joanna Szajkowska

przy udziale Inspektora Kontroli Skarbowej – Joanny Popadiuk oraz Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze - Włodzimierza Leonczuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 V, 9 VII, 24 IX i 28 XI 2013 roku sprawy

J. M.,

syna H. i M. z d. M.,

urodzonego w dniu (...) w J.,

oskarżonego o to, że:

1. dokonując sprzedaży artykułów przemysłowych takich jak: lornetki, futerały, obrazy, zegary, rzeźby, lustra, lampy i świeczniki za pośrednictwem portalu aukcyjnego Allegro.pl w okresie od 11 stycznia 2005 roku do 31 lipca 2009 roku w J. przy ul. (...), wbrew obowiązkowi nie prowadził żadnych ewidencji dla potrzeb podatku od towarów i usług, a od dnia 1 stycznia 2006 roku także zapisów kasy rejestrującej, co stanowi naruszenie art. 109 ust. 1 i 3 oraz art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54 poz. 535 ze zm.),

tj. o czyn z art. 60 § 1 k.k.s.

2. w warunkach jak w pkt 1 i w okresie od 1 stycznia 2006 roku do dnia 25 sierpnia 2009 roku nie złożył do Urzędu Skarbowego w J. deklaracji VAT-7 za miesiące od stycznia 2006 roku do lipca 2009 roku i nie wpłacił podatku należnego, czym naraził na uszczuplenie podatek od towarów i usług w kwocie ogółem 176.172 złotych, co stanowi naruszenie art. 99 ust. 1 oraz art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54 poz. 535 ze zm.),

tj. o czyn z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

I. oskarżonego J. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa skarbowego z art. 60 § 1 k.k.s. i za to, na podstawie art. 60 § 1 k.k.s., wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) złotych;

II. oskarżonego J. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, to jest przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i za to, na podstawie art. 54 § 2 k.k.s., wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) złotych;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 2 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. i art. 39 § 1 k.k.s., łączy orzeczone wobec oskarżonego w punktach I i II części dyspozytywnej wyroku kary grzywny i wymierza mu łączną karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) złotych;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 1.140 złotych, w tym, na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierza mu 1.000 złotych opłaty.

Sygnatura akt II K 1/13

UZASADNIENIE

Przed styczniem 2005 roku J. M. kolekcjonował różne przedmioty - stare pocztówki, zegary, wyroby dekoracyjne. Również jego rodzice zajmowali się zbieraniem podobnych rzeczy. Gdy zmarli w 2006 i 2007 roku, ich kolekcję odziedziczył J. M.. Od 11 stycznia 2005 roku rozpoczął on sprzedawanie zabytkowych przedmiotów za pośrednictwem portalu aukcyjnego (...). Mieszkał wówczas w J. przy ulicy (...). Zbywał nie tylko rzeczy należące do kolekcji swojej i rodziców, lecz również inne przedmioty, kupowane w tym czasie. Trwało to do 31 lipca 2009 roku. W okresie od stycznia 2006 roku do lipca 2009 roku nie składał, pomimo obowiązku, deklaracji podatkowych co do podatku od towarów i usług VAT -7. Nie uiścił za ten czas należnego podatku od towarów i usług z tytułu sprzedaży opisanych przedmiotów, w wysokości 176.172 złotych. Mimo obowiązku, w okresie od 11 stycznia 2005 roku do 31 lipca 2009 roku, nie prowadził żadnej ewidencji sprzedaży, w tym od 1 stycznia 2006 roku za pomocą kasy rejestrującej.

(dowód: częściowo wyjaśnienia J. M. k. 258-259,

zeznania B. C. k. 291,

zeznania M. P. k. 291-292,

zeznania R. G. (1) k. 229-230 i 292-293,

kopia protokołu kontroli k. 1-16,

kopie decyzji k. 17-46 i 92-124,

kopia wyniku kontroli k. 83-87,

kopie wyroków k. 192-196,

wydruk operacji k. 260-275,

wydruki ofert k. 276-277,

kopie deklaracji k. 282-286 i 288-289)

J. M. nie był dotąd karany za przestępstwa.

(dowód: dane o karalności k. 306)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony oświadczył, iż nie zgadza się z decyzjami o wysokości zobowiązań podatkowych, lecz zamierza spłacić faktyczne należności po zakończeniu postępowania. Stając przed Sądem J. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśnił, iż rzeczy, które w ocenie kontrolującego miał zbyć, pozostają w jego posiadaniu. Stwierdził, iż sprzedawane przedmioty należały do kolekcji jego i rodziców, które wyprzedawał. Jego ojciec i matka zmarli w 2006 i 2007 roku, to on odziedziczył po nich zbierane rzeczy. Dowiadywał się w Urzędzie Skarbowym w J., jakie ciąży na nim z tego tytułu zobowiązania podatkowe, zgodnie z uzyskaną informacją płacił podatek od czynności cywilnoprawnych.

Wyjaśnienia oskarżonego uznano za częściowo wiarygodne. To, iż sam zbierał stare przedmioty - pocztówki, zegary, świeczniki - wynika nie tylko z jego twierdzeń, lecz również z zeznań B. C., M. P., a także R. G. (1). Te same dowody

przekonują, iż oskarżony odziedziczył po rodzicach ich kolekcje podobnych przedmiotów. W tym zakresie wyjaśnienia J. M. nie znajdują zaprzeczenia w żadnym dowodzie, czy rozumowaniu. Stąd twierdzenia oskarżonego należało w tej części uznać za wiarygodne.

Podobnie oceniono jego wyjaśnienia, iż w okresie objętym zarzutem korzystał z porady w Urzędzie Skarbowym w J. oraz, że od części zawartych umów odprowadził podatek od czynności cywilnoprawnych. Świadcowie potwierdzili, iż J. M. pytał o warunki wyprzedaży kolekcji w organie podatkowym. Kopie deklaracji dotyczące podatku od czynności cywilnoprawnych dowodzą natomiast, iż regulował on należności wynikające z tego podatku.

Nie dano natomiast wiary oskarżonemu, iż sprzedawane przez niego w okresie od 2005 do 2009 roku przedmioty pochodziły wyłącznie z jego wcześniej zgromadzonego majątku oraz z mienia odziedziczonego po rodzicach. Jego wyjaśnieniom w tym zakresie przeczą wyniki kontroli, zrelacjonowane w skrócie w zeznaniach R. G. (1). Z dowodów tych, nie kwestionowanych skutecznie przez oskarżonego wynika, iż w okresie objętym zarzutami sprzedał on znaczne ilości przedmiotów o sporych rozmiarach - 709 obrazów, 178 zegarów ściennych, 179 świeczników, 101 rzeźb i figur. Oskarżony wyjaśniał, iż posiadane rzeczy przechowywał w swoim mieszkaniu i lokalu odziedziczonym po matce. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają na przyjęcie, że w takich pomieszczeniach mógł on jednocześnie pomieścić podobną ilość tego typu rzeczy. Musiałoby to mieć miejsce, gdyby faktycznie nie uzupełniał on na bieżąco swoich zapasów, a wyprzedawał jedynie posiadany wcześniej majątek. Nie dysponował natomiast możliwościami ich zmagazynowania.

Do podobnych wniosków prowadzi analiza przychodów, osiągniętych przez J. M. ze sprzedaży przedmiotów za pośrednictwem portalu internetowego (...) - w okresie od 2005 do 2009 roku wyniosły one łącznie ponad milion złotych. Gdyby przyjąć, iż faktycznie pochodziły z wyprzedaży przez oskarżonego zgromadzonego majątku, to wzbogaciłby się on w tym czasie o taką kwotę, wcześniej dysponowałby mieniem o podobnej wartości. W 2009 roku korzystał on natomiast z kredytu na zakup nieruchomości - po uzyskaniu miliona złotych i regularnym zarobkowaniu nie miałby on potrzeby sięgania po podobne finansowanie. Już wcześniej, dysponując jednocześnie mieniem o wartości miliona złotych, on i rodzice byłiby osobami bardzo majątynymi, czego w toku postępowania dowodowego w żaden sposób nie dowiedziono.

Nadto, gdyby faktycznie J. M. zdecydował się po śmierci rodziców na pozbycie ich kolekcji i części swojego zbioru, to uczyniłby to w miarę szybko, oferując do sprzedaży jednocześnie wszystkie przedmioty, nie przedłużałby trwania tej wyprzedaży na łącznie ponad 4 lata.

Powyższe uwagi prowadzą do przekonania, iż J. M. w opisywanym okresie prowadził faktyczną działalność gospodarczą, zaopatrując się w przedmioty zabytkowe i sprzedając je, dołączając do oferty także rzeczy posiadane wcześniej przez siebie i rodziców. W takiej sytuacji nie miał on jednocześnie w posiadaniu wielkiej ilości obrazów, zegarów, czy rzeźb, i był w stanie przechowywać w zajmowanych pomieszczeniach. Skoro do sprzedaży oferował w większości rzeczy wcześniej kupione, to przychód nie stanowił jego zysku - należało go pomniejszyć o koszty uzyskania danego przedmiotu. Takie zbywanie i uzupełnianie zbioru czyni zrozumiałym długi czas trwania podobnej działalności. Powyższe wnioski prowadzą zatem do przekonania, że J. M. od 2005 do 2009 roku na bieżąco uzupełniał swoje zbiory i czynił to w celu dalszej odsprzedaży większości z towarów i sprawia, że przeciwne wyjaśnienia oskarżonego musiały zostać uznane za niewiarygodne. Jest oczywiste, że miał on interes w zaprzeczaniu tym faktom - oznaczały one odpowiedzialność za nieuiszczony podatek w znacznej, łącznej wysokości.

Za wiarygodne uznano zeznania świadków: B. C., M. P. i R. G. (1). Podali oni znane sobie okoliczności związane ze zbywaniem przez oskarżonego przedmiotów za pośrednictwem portalu internetowego (...) oraz wcześniejszym nabywaniem przez niego części z tych rzeczy. Poza wyjaśnieniami J. M., żaden dowód nie przeczy prawdziwości świadków, znajdują one natomiast potwierdzenie w dokumentach.

Jako wiarygodne oceniono też zeznania pozostałych świadków: J. K., J. B. i J. C.. Kobiety te podały fakty odnośnie swojego zatrudnienia w Urzędzie Skarbowym w J.. Brak podstaw, aby wątpić w ich wiarygodność w tym zakresie.

Podstawą ustaleń faktycznych w sprawie uczyniono również dokumenty: kopię protokołu kontroli, kopie decyzji, kopie wyniku kontroli, kopie wyroków, wydruk operacji, wydruki ofert, kopie deklaracji oraz dane o karalności oskarżonego. W oryginałach zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Strony nie kwestionowały rzetelności tych dokumentów.

Oskarżony przyznał, iż to on w okresie od 2005 do 2009 roku za pośrednictwem portalu internetowego (...) sprzedawał przedmioty, o których mowa w zarzutach. Potwierdziły to inne dowody zebrane w sprawie. Sprawstwo oskarżonego w tym zakresie nie budziło wątpliwości.

Sąd ustalił, iż J. M. w okresie od 11 stycznia 2005 roku do 31 lipca 2009 roku nie prowadził żadnej ewidencji dokonywanej sprzedaży. Był do tego zobowiązany, jako że jego czynności stanowiły działalność gospodarczą, co oznacza, że obciążał go obowiązek podatkowy w zakresie podatku od towarów i usług. Z tego powodu, od 1 stycznia 2006 roku zobowiązany był do używania do tego celu kasy rejestrującej. Nie czynił tego, co oznacza, że jego zaniechanie wypełniało znamiona z art. 60 § 1 k.k.s.

Z uwagi na dokonywaną w okresie od stycznia 2006 roku do lipca 2009 roku sprzedaż, J. M. był zobowiązany do składania deklaracji VAT-7 i uiszczania podatku w łącznej wysokości 176.172 złotych. Nie uczynił tego, co oznacza, że wypełnił swoim działaniem znamiona z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. Działal bowiem w kolejnych okresach rozliczeniowych podatku w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem.

Nie można przyjąć, iż informacje otrzymane przez oskarżonego w Urzędzie Skarbowym w J. sprawiły, iż nie był on świadomy wypełniania znamion wymienionych przestępstw skarbowych. Z jego wyjaśnień wynika bowiem, iż szukał on porady co do wyprzedaży kolekcji, a więc sytuacji, w której zbywałby przedmioty od dawna posiadane, uzyskane w celach kolekcjonowania, nie zaś dalszej sprzedaży. Następnie dokonywał natomiast operacji innego rodzaju, a więc wspomniana przez niego porada, nawet jeżeli zawierała podawaną przez niego treść, nie odnosiła się do jego działalności. Nie mogła zatem w stosunku do niej wywołać u oskarżonego błędnego przekonania o obowiązujących regułach prawa.

Oskarżony w czasie opisanych działań nie znajdował się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby jego swobodę działania lub podejmowania decyzji. Jego zawinienie było zatem niewątpliwe.

Z tego powodu oskarżonego uznano za winnego tego, że:

- dokonując sprzedaży artykułów przemysłowych takich jak: lornetki, futerały, obrazy, zegary, rzeźby, lustra, lampy i świeczniki za pośrednictwem portalu aukcyjnego Allegro.pl w okresie od 11 stycznia 2005 roku do 31 lipca 2009 roku w J. przy ul. (...) wbrew obowiązkowi nie prowadził żadnych interwencji dla potrzeb podatku od towarów i usług, a od dnia 1 stycznia 2006 roku także zapisów kasy rejestrującej, to jest przestępstwa skarbowego z art. 60 § 1 k.k.s.

- dokonując sprzedaży artykułów przemysłowych takich jak: lornetki, futerały, obrazy, zegary, rzeźby, lustra, lampy i świeczniki za pośrednictwem portalu aukcyjnego Allegro.pl w okresie od 1 stycznia 2006 roku do 25 sierpnia 2009 roku nie złożył do Urzędu Skarbowego w J. deklaracji VAT-7 za miesiące od stycznia 2006 roku do lipca 2009 roku i nie wpłacił podatku należnego, czym naraził na uszczuplenie podatek od towarów i usług w kwocie ogółem 176.172 złotych, to jest przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

Společną szkodliwość czynów oskarżonego uznano za znaczną. Ma na to wpływ długi okres jego działania, znaczna szkoda dla interesów fiskalnych państwa, spowodowana przez jego zachowania. Zmniejsza ją natomiast jawność postępowania oskarżonego, dzięki której łatwo było ujawnić jego proceder oraz ustalić jego rozmiary.

Okolicznością łagodzącą dla sprawcy była jego dotychczasowa niekaralność. Należało przyjąć, iż jest on osobą nieskłoną do naruszania prawa, która dopiero skuszona możliwościami łatwego, dodatkowego zarobkowania zdecydowała się na popełnienie czynów zabronionych. Wobec takiego oskarżonego wystarczające będzie zastosowanie środków oddziaływania o niewielkiej surowości, spełnią one zakładane cele.

Za odpowiednią do ujawnionych okoliczności czynów oraz warunków sprawcy uznano - za pierwszy czyn karę 50 stawek dziennych grzywny, za drugi z nich karę 100 stawek dziennych grzywny. Biorąc pod uwagę zbieżność czasową i funkcjonalną czynów oskarżonego, karę łączną wymierzono z zastosowaniem zasady absorpcji, w wysokości 100 stawek dziennych grzywny. J. M. otrzymuje emeryturę w wysokości 3.300 złotych miesięcznie, nie ma nikogo na utrzymaniu, jest właścicielem dwóch nieruchomości. Wysokość jednej stawki dziennej grzywny w tej sytuacji ustalono na 100 złotych.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., zasądzono od J. M. koszty postępowania w kwocie 1.140 złotych, w tym, na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono mu 1.000 złotych opłaty.